

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 5 lipca 1934 r.
sygn. 3 K 686/34**

- 1) Jeżeli odczytuje się protokół sądowy, w którym oskarżony powołuje się na wyjaśnienia składane w czasie dochodzenia policyjnego, to wtedy protokół z tego dochodzenia policyjnego staje się integralną częścią przewodu sądowego. W konsekwencji musi od zostać odczytany na posiedzeniu sądu.**
- 2) W trakcie przewodu sądowego składa się jedynie wyjaśnienia, oświadczenia można złożyć dopiero po zakończeniu ów przewodu sądowego, jako fragment wyводу obrończego. Wyjaśnienie w myśl 345 k. k. powinno ograniczyć się do twierdzenia o prawdziwości lub nieprawdziwości zeznań świadka lub nieprawdziwości sprostowania pewnych szczegółów albo też wyjaśnić te szczegóły.**

Sąd Najwyższy w składzie:

przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego St. Wyrobek,
sędziowie Sądu Najwyższego: dr Br. Krzyżanowski (sprawozdawca)
S. Wolfisz

przy udziale prokuratora Sądu Najwyższego St. Szafránca
i jako protokolanta aplikanta sądowego M. Garczyńskiej,
na rozprawie kasacyjnej 5 lipca 1934 r.

w sprawie Bolesława Olejniczaka oskarżonego z art. 225 k.k.¹,
po rozpoznaniu kasacji oskarżonego Olejniczaka od wyroku Sadu Okręgowego, jako
sądu przysięgłych, w Krakowie z dnia 24 kwietnia 1934 r., sygn. akt III K 338/34,

na mocy art. 529 i 598 k.p.k.² oraz art. 56 przepisów tymczasowych o kosztach
sądowych³ kasację oskarżonego Bolesława Olejniczaka oddala, tudzież od obowiązku
ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego i uiszczenia opłaty sądowej w Sądzie
Najwyższym go zwalnia.

Uzasadnienie

Oskarżony zarzuca w kasacji, że:

- a) Sąd bezzasadnie oddalił wniosek oskarżonego

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313.

³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 1924 r. w przedmiocie ogłoszenia przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, Dz.U. 1924 nr 28 poz. 284.

- 1) o odczytanie protokołu badania oskarżonego przez policję w Bieżanowie, mimo, że na protokół ten powoływano się w protokole przesłuchania oskarżonego przez sąd grodzki w Wieliczce z dnia 31 maja 1933 r., a ten ostatni protokół został na rozprawie odczytany;
 - 2) o przeprowadzenie oględzin mieszkania Fingrowej w Krakowie przy ul. Konfederackiej celem stwierdzenia faktu, czy możliwe było przy wspólnym wyjściu oskarżonego ze śp. Lechowiczem na wycieczkę w dniu krytycznym zabrać z kuchni tasak z miejsca, gdzie tasak ten wisiał, bez zwrócenia uwagi śp. Lechowicza;
 - 3) o przesłuchanie świadka katechety z Brzeżan ks. Marcikiewicza na okoliczność, że oskarżony w czasie studiów gimnazjalnych był „afektywny i niejednokrotnie miewał ataki i napady afektów patologicznych”;
- b) że Sąd po złożeniu przez obrońcę oświadczenia co do zeznań świadka Franciszka, dopuścił do głosu prokuratora, a nadto po złożeniu oświadczenia przez prokuratora, odmówił udzielenia głosu obrońcy.

[Sąd Najwyższy zważył, co następuje:]

Kasacja jest nieuzasadniona.

Ad pkt a ppkt 1: Nie jest słuszne postanowienie Sądu, co do nieodczytania protokołu policyjnego badania oskarżonego, o ile w postanowieniu tym Sąd powołuje się na przepis art. 339 § 2 k.p.k. Skoro bowiem w protokole przesłuchania oskarżonego przez Sąd Grodzki w Wieliczce (k. 19), który to protokół na zarządzenie Sądu odczytując zaznaczono wyraźnie, że oskarżony powołuje się na swoje wyjaśnienia, złożone w toku dochodzenia policyjnego, i, że wyjaśnienia te stanowią równoznacznie treść wyjaśnień złożonych przez sądem, przeto nie było przeszkody (art. 339 § 2 k.p.k.) odczytania protokołu przesłuchania policyjnego, który tym samym stał się integralną częścią protokołu przesłuchania sądowego (art. 340 § 3 k.p.k.). Mylny jednak pogląd Sądu na charakter protokołu policyjnego przesłuchania oskarżonego w tym wypadku, nie ma żadnego znaczenia, skoro we właściwym protokole przesłuchania (k. 19) niema istotnych różnic (w szczególności co do narzędzia czynu) z treścią wyjaśnień, złożonych przez oskarżonego przed policją (k. 17). Ponadto wyjaśnienia oskarżonego, złożone w toku dochodzenia przed policją, zostały odtworzone zeznaniami świadków Franciszka Huberta (k. 748 i nast.). Józefa Drożdża (k. 758 i nast.). Z tego też powodu niema potrzeby zajmować się kwestią istotności (art. 515 k.p.k.) oddalenia wniosku oskarżonego o odczytanie protokołu policyjnego przesłuchania, a zarzut z powodu tego oddalenia przedstawia się jako chybiony.-

Ad ppkt 2: Również nie istnieją żadne dane do przyjęcia możliwości wywarcia ujemnego dla oskarżonego wpływu na treść wyroku przez postanowienie Trybunału, które, oddalano wnioski oskarżonego o przeprowadzenie oględzin mieszkania Fingrowej, celem stwierdzenia, czy zmarły mógł zauważyć zdejmowanie tasaka z miejsca, gdzie on wisiał. Przede wszystkim koncepcja, że oskarżony zadał zabitemu rany tasakiem i to właśnie tasakiem, który wisiał w mieszkaniu Fingrowej, nie jest

twierdzeniem, które znalazło swój wyraz w określeniu stanu faktycznego przestępstwa w sentencji wyroku, lecz tylko hipotezę, której oparcie nie mogło wpłynąć na rezultat procesu, skoro stwierdzono, że Lechowicz został zabity narzędziem „ciężkim ostrawym”, z wykluczeniem użycia scyzoryka lub zwyczajnego noża. Ponadto stan rzeczy w mieszkaniu Fingerowej został przedstawiony z dostateczną dokładnością w protokole oględzin miejsca (k. 543 i nast. I w dołączonym do protokołu planie systematyzacyjnym). W końcu nawet oględziny miejsca nie mogłyby wykluczyć możliwości takiego momentu, w którym oskarżony mógł skorzystać z chwilowej nieuwagi Lechowicza i tasak zdjąć i zabrać.

Ad ppkt 3: Bezzasadny jest też zarzut z powodu oddalenia wniosku o przesłuchanie ks. Marcinkiewicza. Psychika oskarżonego co do jego pobudliwości i sposobu reagowania na zjawiska zewnętrzne już od wczesnej młodości, aż do ostatnich czasów, znalazła dostateczne oświetlenie w zeznaniach szeregu świadków, jako to Ernesta Pieczki (k. 673), ojca oskarżonego Jana Olejniczaka (k. 675), Stefana Olejniczaka (k. 682), Marii Olejniczakówny (k. 684), Kamili Korczyńskiej (k. 702), dra Maurycego Pufeslesa (k. 773), Adama Wosoczego (k. 772), Jana Łyczki (k. 768 i nast.), Izaaka Wadlera k. 770 i nast.), Włodzimierza Ryżewskiego (k. 772), Adama Wosoczego (k. 774), wreszcie w opinii biegłych dra Jankowskiego i dra Olbrychta (k. 776). Przesłuchanie jeszcze jednego świadka, katechety z czasu studiów gimnazjalnych było zupełnie zbędne, gdyż nie mogło się przyczynić do dokładniejszego określenia charakteru i usposobienia oskarżonego po upływie szeregu lat.

Ad b: Zarzut z powodu nieudzielenia obrońcy oskarżonego głosu w celu odpowiedzi na oświadczenie prokuratora (k. 755) jest również chybiony. Przede wszystkim bowiem już oświadczenie obrońcy na zeznania świadka Huberta (k. 754), zawierające oświadczenie, zresztą może jednostronne, pewnego fragmentu zeznań świadka, było nie na miejscu. Żadną bowiem miarą nie można oświadczenia tego nazwać wyjaśnieniem, które w myśl art. 345 k.p.k. może strona składać, a które winno ograniczać się tylko do twierdzenia o prawdziwości lub nieprawdziwości zeznań świadka lub nieprawdziwości sprostowania pewnych szczegółów albo też wyjaśnić te szczegóły. Oświadczenie obrońcy oskarżonego można uważać tylko za fragment wyводу obrończego, który w tym stadium procesu nie mógł być wygłoszony, do którego zatem nie można było stosować przepisu art. 357 k.p.k. Postanowienie zatem Sądu, którem odmówiono udzielenia głosu obrońcy oskarżonego, jako przerwanie dyskusji nie na czasie, nie może być uznane za uchybienie formalne, wobec czego i zarzut z tego powodu nie przysługuje oskarżonemu (art. 510 § 1, 512, 513 k.p.k.).

Z tych zasad Sąd Najwyższy kasację oskarżonego oddalił.

[art. 339 k.p.k., art. 340 k.p.k., art. 345 k.p.k., art. 357 k.p.k., art. 510 k.p.k., 512 k.p.k., 513 k.p.k., art. 515 k.p.k.]